

Nowe zasady?

26.11.2007.

26.11.2007 - Niby nic nowego ale obawy nie słabną. Rolnicy, którzy poznali tak zwaną zasadę współzależności przyznają, że największym problemem będzie prowadzenie dokumentów. Bez tego o dopłatach można zapomnieć.

Teraz, aby dostać dopłaty bezpośrednio wystarczy mieć ziemię i utrzymywać ją w tak zwanej dobrej kulturze rolnej. Ale już niedługo to się zmieni. A wszystko za sprawą tak zwanej zasady cross-compliance. Ma ona przyczynić się do poprawy ochrony środowiska, bezpieczeństwa i jakości żywności, zdrowotności roślin i zwierząt. Te zasady rolnicy dokładnie poznają na prowadzonych w całym kraju szkoleniach.

– „My jako oddział w Radomiu mamy tych szkoleń 130 z czego 55 teraz w okresie jesiennym a 75 w 2008 roku.” - mówi Urszula Rupniewska z Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Radomiu.

Zdaniem rolników najłatwiej będzie spełnić obowiązujący już wymóg, czyli utrzymanie całego gospodarstwa w dobrej kulturze rolnej.

Zdzisław Romanowski, Nowe Zawady – „Dobra kultura gleby to wiadomo wszystkie zabiegi agrotechniczne, nawożenie gleby, żyzność, utrzymanie gleby w odpowiedniej żyzności.”

Pozostałe wymagania też nie są niczym nowym.

Romanowska Violetta, Nowa Wola – „Dowiedziałam się bardzo ważnych rzeczy chociaż każdy rolnik wie o tych rzeczach, które należy przestrzegać na przykład jak w magazynach, w których chcemy przetrzymywać środki ochrony roślin powinny być z dala od jakichkolwiek żywności z dala od pasz.”

Ponadto trzeba zachowywać faktury kupna środków ochrony roślin, nawozów czy pasz. W odpowiednich księgach powinna być także odnotowana każda wizyta lekarza weterynarii w gospodarstwie.

– „Do tej pory nie czarujmy się to nie było wszystko tak przestrzegane bardzo, ale jesteśmy w Unii, gdzie są narzucone takie wymogi, no i musimy się tego nauczyć.” – dodaje Anna Adamczyk ze wsi Lisów

Na dokładne poznanie nowych zasad rolnicy mają czas, co najmniej do końca przyszłego roku. Warto jednak już teraz je stosować, bo w przyszłości właśnie od nich będzie zależała wysokość płatności bezpośrednich.

Dorota Florczyk/TVP Informacje Rolnicze